

W ZABRZAŃSKIEJ KOMENDZIE ODSŁONIĘTO TABLICĘ UPAMIĘTNIAJĄCĄ
POLICJANTÓW ZAMORDOWANYCH PRZEZ NKWD

NAMACALNY ZNAK PAMIĘCI

– Takie działania to ważny element odkłamywania historii – mówiła Maria Nowak córka jednego z zamordowanych policjantów

Przez lata nawet najbliżsi nie znali ich losów. Teraz ich ofiara doczekała się upamiętnienia. W zabrzańskej komendzie odsłonięta została druga część tablicy z nazwiskami zamordowanych wiosną 1940 roku przez sowieckie NKWD funkcjonariuszy policji województwa śląskiego.

Maria Nowak miała siedem lat, gdy jej ojciec zaginął bez wieści. – Przez lata czekałam i marzyłam, że tatuś wróci, że zapuka do drzwi, że będziemy mogli razem spędzać czas. To się nigdy nie spełniło. Zostało to odebrane jednym strzałem w tył głowy – mówi pani Maria. Ale o tym, co spotkało jej ojca, dowiedziała się dopiero po latach. Podobnie jak rodziny innych funkcjonariuszy policji województwa śląskiego, którzy wiosną 1940 r. zostali bestial-

sco zamordowani przez NKWD w Twerze. Nazwiska 29 pochodzących z Zabrze lub służących w naszym mieście policjantów znalazły się na tablicy, którą jesienią ubiegłego roku odsłonięto w holu Komendy Miejskiej Policji w Zabrzu. Już po tamtej uroczystości pracownikom Muzeum Miejskiego w Zabrzu udało się ustalić dane kolejnych ofiar dramatu. Efektem tego jest druga tablica, na której znalazło się dwanaście nazwisk.

– To bardzo ważne działania, które odkłamyują naszą historię. Dzięki nim kolejne pokolenia będą pamiętać o dramacie, który nas dotknął – podkreśla Maria Nowak. Drugą część tablicy odsłanili w ubiegłym tygodniu prezydent Zabrze Małgorzata Mańka-Szulik i komendant miejski policji w Zabrzu, podinspektor Dariusz Wesołowski. – By podążać do przodu, musimy pamiętać, skąd idziemy. Ta tablica skłania do refleksji nad histo-

rią. My dziś nie musimy oddawać życia, ale również musimy służyć naszej ojczyźnie – podkreśla prezydent **Małgorzata Mańka-Szulik**.

– Mamy to szczęście, że żyjemy w czasach spokojnych, w których panuje pokój. Zawdzięczamy to również tym policjantom, którzy przed laty oddali życie w służbie ojczyźnie – mówi podinsp. **Dariusz Wesołowski**.

Do niewoli sowieckiej dostało się prawie 12 tysięcy policjantów. Większość z nich trafiła



W uroczystości uczestniczyli m.in. harcerze

do łagrow, z których nie było powrotu.

Funkcjonariusze zostali wiosną 1940 r. zamordowani w Twerze i potajemnie pogrze-

niające ofiary tablice wykonał artysta rzeźbiarz Gerard Grzywacz z Katowic. (hm)

W MINIONĄ ŚRODĘ UCZCILIŚMY PAMIĘĆ OFIAR ZBRODNI KATYŃSKIEJ I KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

W rocznicę katastrofy

Były kwiaty, znicze i chwile zadumy. Przy tablicach pamiątkowych w parku imienia Poległych Bohaterów uczczono pamięć ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej.

Uroczystości rozpoczęły się 10 kwietnia o godzinie 8.41, czyli dokładnie w momencie, gdy trzy lata wcześniej rozbił się rządowy samolot z delegacją udającą się na obchody 70. rocznicy zbrodni katyńskiej. Zginęło wówczas 96 osób, w tym prezydent RP Lech Kaczyński z małżonką, posłowie, senatorowie, dowódcy wojskowi, przedstawiciele licznych stowarzyszeń i instytucji.

– Nasza ojczyzna straciła w tym dniu wybitnych rodaków. Odeszły osoby pełniące służbę publiczną do ostatnich chwil. Swoją działalnością i niezwykłym patriotyzmem kształtowały one obraz naszej ojczyzny. Dziś w milczeniu oddajemy im cześć. Pochylamy się w zadumie, wierząc, że ta bolesna lekcja historii już nigdy się nie powtórzy – mówiła prezydent Zabrze **Małgorzata Mańka-Szulik**.

Zabrzeńskie obchody rocznicy katastrofy rozpoczęły się od odegrania hejnału miasta. Następnie kwiaty przy pamiątkowych tablicach złożyli przedstawiciele samorządu, spółek i instytucji miejskich, harcerze i strażnicy miejscy.



Przy tablicach zostały złożone kwiaty

Zapłonęły znicze. Po południu, w pobliskim kościele św. Kamila, odprawiona została msza w intencji ofiar. (hm)



Obchody rozpoczęły się od odegrania hejnału miasta